



Wszystkie przestrzenie Dobiesława Gały

2023-10-11

Jego dzieła to niepowtarzalne hybrydy rysunku i rzeźby, często również malarstwa i rzeźby. Takie połączenie nie dziwi, bo Dobiesław Gała, jeden z najbardziej rozpoznawalnych krakowskich artystów, sam mówi o sobie, że jest rzeźbiarzem, malarzem i rysownikiem.

- Każdą z tych dyscyplin traktuję bardzo autonomicznie – jest czas na rzeźbę, jest czas na rysunek i czas na malarstwo. Z każdą z nich pracuję wymiennie. Pewne projekty powstają w trakcie rysowania, a inne w trakcie malowania. Dla mnie te dziedziny w naturalny sposób wzajemnie się uzupełniają – podkreśla. W swoich dziełach Gała praktycznie nigdy nie ogranicza się do jednej tylko formy przekazu. Ponieważ jednak jest prodziekanem na Wydziale Rzeźby krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, najczęściej jest nazywany rzeźbiarzem.

Z Krakowa i poza Krakowem

Artysta od lat związany jest z Krakowem i tutaj tworzy. Nie zabiega tu jednak o reklamę i rozgłos. Paradoksalnie – większość znaczących wystaw Gały odbyła się poza stolicą Małopolski. Swoje nagrody i wyróżnienia – jak np. Grand Prix X Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego – również otrzymał poza Krakowem. Swoje prace Dobiesław Gała prezentował już na ponad 90 wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju oraz za granicą. To olbrzymi i znaczący dorobek. Śmiało też można powiedzieć, że zwłaszcza dwa ostatnie lata zdecydowanie należą do niego. To na ten czas datują się jego największe osiągnięcia artystyczne, nagrody i najbardziej znaczące wystawy. Aktualnie jego indywidualna wystawa „Metaobszary” prezentowana jest w podziemnych wnętrzach Muzeum Śląskiego. Można ją oglądać jeszcze tylko do 15 października.

- To 50 moich prac, które powstały w ciągu dwóch ostatnich lat – podsumowuje Gała.

Kosmiczne „Metaobszary”

Prace składające się na „Metaobszary” to wielowymiarowe reliefy, będące hybrydami rysunku i rzeźby. Poszczególne dzieła składają się na cykle, a opatrzone adekwatnymi nazwami tworzą logiczną opowieść na tematy ważne dla współczesnego człowieka. Są to m.in. „Struktury informacji”, „Ładowiska”, „Miejsca wysublimowane”, „Miejsca przebudzeń” czy „Rzeki informacji”.

Jak wyjaśnia artysta, każdy z prezentowanych obszarów jest poddany głębokiej analizie fragmentem metarzeczywistości, która uległa destrukcji bądź zmianie poprzez nieuchronne działanie czasu lub nieodwracalną w skutkach ingerencję człowieka w środowisko naturalne. Artysta zwraca przy tym uwagę na fakt, iż podobne procesy zachodzą również w świadomości człowieka, która ewoluuje pod wpływem zmian cywilizacyjnych, w następstwie doświadczeń i przeżyć. Upływ czasu powoduje dalsze dekonstruowanie, zacieranie i przeradanie się w nowe formy, kreując przestrzeń tego, co przemija, odchodzi bądź już odeszło, ale również tego, co właśnie powstaje. Czas, przemijanie, nieustannie postępujące procesy zmian – tak można określić tematykę bardzo wielu prac artysty.

Metody twórcze

Dzieła Gały – rysowane lub malowane płaskorzeźby – zostały stworzone przy użyciu różnych



metod. – Stosowałem zabiegi chemiczne, termiczne. Ale też grafit, ołówek, pigment, przez co udało się uzyskać elementy trójwymiaru, które można zauważyć np. wtedy, gdy płaskorzeźby ogląda się pod różnymi kątami – tłumaczy artysta. Wrażenie trójwymiarowości powstaje dzięki nacinaniu, wgniataniu czy wielokrotnemu nakładaniu warstw farb, pigmentów i żywic. Ze względu na technikę wykonania i niezwykle, często bardzo żywe kolory płaskorzeźby przypominają niekiedy widoki z lotu ptaka bliżej nieokreślonych, tajemniczych planet, zderzenia galaktyk czy rozpad minerałów. Gała nie mówi jednoznacznie, co przedstawiają, analizę i recenzje pozostawia oglądającym. Artysta mówi jedynie ogólnie o swoich zainteresowaniach: – Od zawsze inspirowała mnie nauka, kosmos. Te gigantyczne zdarzenia, które dzieją się gdzieś we wszechświecie, na innych planetach, a które można sprowadzić do takich mikrokosmosów, spojrzeć na nie jak na metafory. To ślady zjawisk fizycznych albo ludzkich działań. Każdy człowiek zostawia po sobie ślad. Nie ilustruję konkretnych zdarzeń czy osób, tylko to, co mogło po nich zostać – wyjaśnia.

„Metaobszary” oglądano m.in. w Treviso, Lugano i Como, pojedą też do Padwy i Biblioteki Watykańskiej. Część dzieł tworzących wystawę „Metaobszary” obejrzeni również krakowianie m.in. w Nowohuckim Centrum Kultury, Willi Decjusza czy Międzynarodowym Centrum Kultury.